

NA PROGU OŚWIECENIA

Umilowane Wcielenia Miłości!

Niech Bóg pobłogosławi Światło serca każdego z was i pomnoży tysiącrotnie wszystkie dążenia duszy do czynienia dobra na planecie! Wiedza tajemna, która zesłana została na te czasy, znajduje podatny grunt w czystych świadomościach, i pojawia się Nadzieja, że wyznaczona droga zostanie przebyta, droga w światach pomnażająca Piękno i Harmonię, droga Miłości i tworzenia Ducha.

Wielu z was coraz częściej ma styczność z wiedzą, która obecnie jest kierowana przez Hierarchię Opatrznościowych Sił Wszechświata do przedstawicieli piątej planetarnej rasy. Lecz po zetknięciu się z nią wyrażają zdumienie, a czasem wątplię w jej wiarygodność, ponieważ zwracają uwagę na pozorną niezgodność nowej, przysyłanej wiedzy ze znaną dotychczas, zawartą w naukach Wschodu i propagowaną przez Wniebowstąpionych Mistrzów.

O czym tu mówimy? O metodach i sposobach samopoznania i samodoskonalenia się, wybranych przez tych, którzy stanęli na Drodze Oświecenia i kierują rozwojem swojej Świadomości ku połączeniu z Boskością, obecną we wnętrzu każdego człowieka, stanowiącego formę życia boskiej rzeczywistości. Mistrzowie Wschodu doskonale wiedzą, że być oświeconym oznacza osiągnięcie stanów samadycznych niekończącej się błogości i bezgranicznego szczęścia, które są rezultatem utożsamienia się ze swoją pierwotną duchową naturą, która wzmacnia go z zewnątrz i rodzi się z chwilą zetknięcia świadomości z Istotą Wiecznego Życia, wypełniającą wszystkie czakry ludzkiej istoty Boskim nektarem Wiecznej Błogości, w rezultacie czego człowiek pojmuje najwyższy duchowy sens swojego istnienia.

Zazwyczaj procesowi Oświecenia towarzyszy powrót do Punktu Bytu Świadomości człowieka, który popełnił grzech pierworodny, do jego duchowego centrum – Centralnego Czakramu, stanowiącego projekcję świetlną Boskiej Triady Ciał jego Ducha. Dla wielu nosicieli ducha od dawna nie jest tajemnicą, że ten powrót jest wywołany przez aktywację energii Kundalini, która do tego momentu była uśpiona w centrum energetycznym Muladhara, i podniesienie jej do poziomu czakry Swadhistany i następnie do Manipury, która stanowi ostatnią barierę dla spiralo-podobnych pulsacji świetlnych, kształtem przypominających zwiniętego w koło węża. To wznoszenie trwa do momentu, gdy przebudzony i zaktywowany potok Światła połączy się z duchowym centrum człowieka. Sam moment połączenia Punktu Bytu Świadomości duchowej jednostki wznoszącej się na świetlnej fali

Kundalini z jej duchowym centrum (Centralnym Czakramem) nazywamy stanem utożsamienia się ze swoją boską pierwotną naturą. Ten właśnie stan prowadzi do oświecenia, ponieważ w procesie utożsamienia następuje zanikanie granicy rozdzielającej Wewnętrzna i Zewnętrzna Świadomość ludzkiej istoty, stanowiące ukoronowanie alchemicznego połączenia Duszy i Ducha.

Jak widzicie, opisany przez nas mechanizm Oświecenia nie koliduje z wiedzą już istniejącą na planecie, przekazującą doświadczenie odczuwania, uzyskane przez Wielkiego Oświeconego Gautamę Buddę w czasie jego ziemskiej inkarnacji.

Jednakże sprzeczności istnieją, przede wszystkim dotyczą sposobów aktywacji energii Kundalini i wzmocnienia jej przez kolejne centra energetyczne, które zakładają ochronę i rozwój mocy wewnętrznej ludzkiej istoty.

Jakie w takim razie tradycje przyjęły się na planecie Ziemia, a szczególnie w jej wschodniej części, gdzie głębokie korzenie zapuściły buddyzm, hinduizm, taoizm, i inne religie, nauczające o Drodze Oświecenia i proponujące swoim wyznawcom różne metody osiągnięcia oświeconych stanów świadomości?

Jednym z głównych warunków zgromadzenia wewnętrznej mocy, pozwalającej na aktywację energii Kundalini, jest konieczność wycofania się praktykującego ze świata, aby nic i nikt nie odwracał jego uwagi od medytacji, dającej szukającemu Oświecenia możliwość skierowania Punktu Bytu Świadomości do głębi swojej istoty, gdzie znajduje się źródło jego duchowej natury. Z reguły takiemu medytującemu towarzyszy surowy ascetyzm, rezygnacja z seksualnego wzajemnego dopełniania się z przedstawicielami przeciwnego Początku, stosowanie przeróżnych praktyk „umartwiania ciała”, takich jak posty, specjalne ćwiczenia (asany), oddychanie (pranajama), wielogodzinne śpiewanie mantr, skupienie i koncentracja – czyli praktyki, dzięki którym dążący uzyskuje pewną moc samokontroli i zdolność sterowania energią swojej uwagi.

Jak zatem wytłumaczyć aż tak surowe próby, którym poddają się przedstawiciele rasy na drodze osiągnięcia stanu Oświecenia?

Spowodowane są dążeniem nosicieli ducha do uwolnienia się od negatywnej karmy – tej karmy, która powstała, gdy istota ludzka poznała grzech pierworodny.

Właśnie zniekształcenie (sprzeniewierzenie) Boskiej energii, kierowanej do człowieka przez jego Ducha i ożywiającej go od wewnątrz, stanowi główną przyczynę powstawania wszystkich długów karmicznych ludzi w stosunku do Wyższych Sił – stwórców Kosmicznego Wszechświata. Obecność karmy świadczy o tym, że istoty ludzkie w swojej codziennej aktywności przemieniały się w istoty, łamiące Boską Wolę i na skutek tego stawały się przewodnikami i wykonawcami woli innej, przeciwstawnej Planom Wszechstworcy przejawionego Wszechświata, nazywanej przez nas wolą demoniczną.

Potęźni słudzy Planetarnego Demona – Hierofanci Sił Zła – są istotami, które skusiły ludzką duszę do odstępstwa od Boga, przenosząc ich uwagę z boskich

programów rozwoju na demoniczne, u podstaw których leży idea walki o władzę, bogactwo i zaspokojenie wszystkich egoistycznych pragnień.

Ponieważ grzechem jest każda zwyczajna niedoskonałość człowieka, spowodowana sprzeniewierzeniem się Prawu Boskiej Miłości, życie w grzechu stało się normą istnienia wszystkich ludzi, głęboko zakorzeniając się we wszystkich sferach ludzkiego społeczeństwa, dając świadectwo tego, że Punkt Bytu Świadomości duchowych jednostek został opanowany przez istoty natury demonicznej.

Aby zrozumieć mechanizm demonicznego opętania oraz to, w jaki sposób obce formy Życia przejawiają swoją obecność w człowieku, zwróćmy się o pomoc do wiedzy odkrywającej istotę energetycznej budowy duchowej jednostki.

W swoich posłaniach informacyjnych do ludzkości Ziemi niejednym raz podkreślaliśmy, że budowa energetyczna człowieka ma strukturę trójjedności: Duch, Dusza i Ciało. Co to oznacza?

Trójjedność świadczy o tym, że istota ludzka uosabiająca Duszę połączyła w sobie dwa bieguny: wysokowibracyjnego Ducha i niskowibracyjnej, pozbawionej świadomości Materii (Ciała). Swoje pojawienie się na świecie dusza zawdzięcza nie Materii, lecz Duchowi, a główną przyczyną tego Kosmicznego Sakramentu polega na tym, że Iskra Boskiej Świadomości Jam Jest (Duch), przebywająca na wyższych duchowych Podplanach Fizycznej Oktawy planety Ziemia, sama nie jest w stanie zejść do świata materii, ponieważ posiada taką potęgę światła, która mogłaby spowodować zniszczenie tej niskowibracyjnej przestrzeni, i dlatego jest zmuszona do stworzenia na swój obraz i podobieństwo tej boskiej istoty, jaką jest Dusza Ludzka.

Mówiąc o historii stworzenia Duszy Ludzkiej, należy nadmienić, iż poprzedzała ją boska realizacja samego Ducha, który będąc ognistym zagęszczeniem Boskiego Światła rozwijającego się w Aspekcie Twórczości Myślowej, ukształtował trzy swoje własne Boskie Ciała, nazywane atmicznym (Ciało Boskie), budhialnym (Ciało Wyższej Świadomości) i kauzalnym (Ciało Wyższego Umysłu). Boska realizacja duchowej formy Życia, stworzonej przez Wszechjedynego Stwórcę w Przejawionym Wszechświecie, zakłada jej aktywność skierowaną na gromadzenie doświadczenia boskiego przejawiania się. Doświadczenia te są uzyskiwane, gdy wiedza o tych czy innych cechach Boskiego Światła (płaszczyznach Boskiej Miłości) zostaje zrealizowana w praktyce. Osiągnięte doświadczenia Boskiego Przejawu zostaje zgromadzone w ciele kauzalnym Ducha w postaci sferycznych pierścieni świetlnych. Gdy Duch podejmuje decyzję o stworzeniu Duszy, uwalnia energię jednego z pierścieni, w zależności od tego, jakiego doświadczenia potrzebuje, i rzutuje energię w swoją wewnętrzną przestrzeń, która odpowiada poziomowi energetycznemu podplanu Fizycznej Oktawy planety Ziemia. Dlatego Dusza ludzka często jest nazywana rzutem świetlnym – odbiciem Ducha. Aby Dusza, obdarzona przez Ducha planem indywidualnego ewolucyjnego rozwoju, otrzymała możliwość działania w warunkach świata materialnego, potrzebny jest jej

organizm biochemiczny, czyli ciało. Wszystkie materialne szaty, w które są ubierani przedstawiciele ludzkiego potoku życia, powstały dzięki aktywności elementalnych duchów.

Jeśli Iskra Obecności Boskiej Świadomości Jam Jest uosabia trzy Wyższe Zasady Bycia duchowej pierwotnej natury ludzkiej istoty (zgodnie z ilością posiadanych przez Ducha ciał) tworząc pasywną, wewnętrzną Świadomość Człowieka, to elementalny duch, przechodząc swój rozwój w trzech Królestwach Przyrody: Mineralów, Roślin i Zwierząt, aktywuje trzy niższe zasady istnienia biochemicznego organizmu. Stanowią one ogniska świadomości elementalnego, subtelnego, mentalnego ciała człowieka, a zarazem są przewodnikami jego aktywnej, zewnętrznej świadomości.

W ten sposób główne zadanie ludzkiej Duszy polega na tym, by wchodząc w zarodek przyszłego biochemicznego organizmu i rodząc się w postaci dziecka, uświadomić sobie swoją Boską Naturę i rozpoczynając realizację Ewolucyjnego Planu Rozwoju, nakreślonego dla niej przez jej Ducha, zatrzeć granicę między Niższym a Wyższym, Nieświadomym a Świadomym, Zewnętrzną a Wewnętrzną Świadomością.

Trójjedność struktury – Duch, Dusza i Ciało – obdarzyła ludzką istotę taką budową systemu energetycznego, w której niskowibracyjne fizyczne przewodniki Zewnętrznej Świadomości znajdowały się wewnątrz Boskiej Triady Ciał Ducha (Wewnętrznej Świadomości) o wyższych wibracjach, i taka budowa dała Iskrze Boskiej Świadomości Jam Jest możliwość koordynowania i ukierunkowywania aktywności człowieka zgodnie z wyznaczonym dla niego programem rozwoju.

Niemniej po to, by uświadomić sobie siebie, jako istotę boskiej realności, rozwijającą się w aspekcie „Twórczości Myślowej”, nowo narodzona ludzka Dusza w pierwszej kolejności musiała przewyciężyć opór inercyjny zwierzęcej części organizmu biochemicznego, stworzonego przez ducha elementalnego, reprezentującego Aspekt „Tworzenia Formy”, czyli nie utożsamiać się z impulsami i reakcjami materialnego ciała, ukształtowanego z elementów fizycznych Ziemi, Ognia, Wody i Powietrza. Aby dokładniej sobie wyobrazić, o czym tu mówimy, przyjrzyjmy się życiowemu doświadczeniu elementalnego ducha, które stało się podstawą jego Świadomości, z punktu widzenia aktywowanych przez niego trzech Niższych Zasad.

Pierwsza Niższa Zasada istnienia odpowiada Centrum Energetycznemu Mula-dhara, które jest ogniskiem świadomości elementalnego ciała biochemicznego organizmu. Istota ludzka weszła w posiadanie tego ciała dzięki temu, że duch elementalny, ćwicząc sztukę budowania ciała (powstania Formy) i doskonaląc uzyskane doświadczenie, przechodząc z jednego prymitywnego Królestwa do drugiego, bardziej rozwiniętego (z mineralnego do roślinnego i z roślinnego do zwierzęcego) na poziomie wspomnianego centrum energetycznego aktywował program przystosowania do zewnętrznych warunków istnienia w imię przetrwa-

nia i uchronienia się przed zniszczeniem przez silniejsze od niego żywe istoty.

Naturalnie, aby uświadomić sobie swoją boską naturę, ludzka dusza musiała wziąć pod kontrolę tę część doświadczenia zwierzęcia, zmuszanego do ciągłego przystosowywania się, by przetrwać, i zastąpić je świadomym działaniem, skierowanym na bezwzględne przestrzeganie Praw Kosmicznych. Przeznaczeniem uzyskanego przy tym doświadczenia Boskiego Przejawu było stanie się podstawą łagodnej transformacji elementalnego ciała człowieka i następnej jego przemiany w ciało kauzalne, ponieważ istota przemiany ludzkiej istoty polega na tym, by jej Dusza wzrosła do stanu Świadomości Boskiego Ducha, co możliwe jest tylko przy dokonaniu ewolucyjnej transformacji Niższych Zasad duchowej jednostki, odziedziczonych przez nią po Adamie, w wyższe.

Druga Niższa zasada istnienia związana jest z Centrum Energetycznym Svadhithana. Reprezentuje ono ognisko świadomości subtelnego ciała biochemicznego organizmu, który zawiera doświadczenie elementalnego ducha, związane ze sferą odczuć i wewnętrznych przeżyć, jak również z instynktownym programem rozmnażania się w imię kontynuacji swojego rodu. Realizacji tego programu zazwyczaj towarzyszyła bezlitosna walka samców o samice i niekontrolowana zwierzęca namiętność. Aby pokonać tę Niższą Zasadę, ludzka Dusza musi w imię swojej samoświadomości nieświadome stany emocjonalne przemienić w uczucia wysoko moralne, a zwierzęcą namiętność i uzależnienie od zwierzęcych instynktów – w wolność duchową i Miłość prawdziwą do innej Duszy, która reprezentuje wzajemnie dopełniający się Początek. Uzyskanie takiego typu doświadczenia przejawu boskości pozwoli indywidualnej duszy na zamianę drugiej Niższej Zasady na Wyższą, oraz na przemianę subtelnego ciała biochemicznego organizmu w ciało budhialne.

Trzecia Niższa zasada związana jest z Centrum Energetycznym Manipura, które odpowiada za stan świadomości ciała mentalnego organizmu biochemicznego, stworzonego przez elementalnego ducha, którego najwyższe osiągnięcie stanowiły przebłyski rozumu, pozwalające zwierzętom orientować się w otaczającym je świecie, wybierać najlepszą taktykę polowania, zaś atakowanym – uciekać się do przeróżnych wybiegów, by uratować życie. Oczywiście, w imię swojego samoświadomienia dusza nie tylko powinna przemienić przebłyski rozumu ciała mentalnego organizmu biochemicznego w intelekt, ale i ukształtować Wyższy Umysł, zadaniem którego staje się osiągnięcie sensu Boskiego Bycia oraz wciele nie w swojej aktywności. Boska Realizacja ludzkiej Duszy w tym aspekcie pozwoliłaby jej wpuścić Boskie światło w ciało mentalne elementalnego Ducha i przemienić go w ciało atmiczne.

Przekształcenie trzech Niższych Zasad w trzy Wyższe stanowi podstawę indywidualnego planu rozwoju przedstawicieli potoku Życia Ludzi, ponieważ po jego realizacji przemieniają się w rozumnych Stwórców ducha i świadomych uczestników procesów Boskiej Ewolucji zachodzącej w kosmicznym Wszechświecie.

Taka aktywność odpowiada całkowicie również interesom ducha elementalnego, który stworzył ciało dla ludzkiej Duszy, ponieważ z realizacją człowieka jako podobieństwa Boga, czyli ukształtowaniem w nim Boskiej Świadomości Jam Jest, biochemiczny organizm uzyskuje boskie światło (prawo transformacji formy) jednocześnie elementalny duch uzyskuje przy tym prawo, by wznieść się na poziom wyższych wibracji materii duchowej, osiągając własną ewolucyjną nieśmiertelność z możliwością doskonalenia zdobytego doświadczenia tworzenia form w Wieczności.

Jednakże w procesie samouświadomienia swojej pierwotnej duchowej przyrody, któremu towarzyszy konieczność alchemicznej transmutacji Niższych Zasad w Wyższe, ludzie zostali poddani atakom demonicznym, zostali skuszeni i przyjęli obce modele Bytu, przemieniające się w przewodników siły sprzeciwiającej się wykonywaniu Boskiej Woli.

Wielu nauczycieli duchowych do dzisiaj uważa, iż głównym winowajcą grzechu pierwotnego człowieka jest jego ciało fizyczne, w którym jak twierdzą, powstają wszystkie niskie pragnienia. Dlatego stając na drodze tak zwanego oświecenia, skierowali wszystkie swoje siły na walkę z ciałem, nakładając na nie liczne ograniczenia i umartwiając się.

Nawet gdyby osiągnięte rezultaty wyglądały optymistycznie, to jednak wybrana taktyka stopniowego „umartwiania” biochemicznego organizmu stanowi zwyczajną stratę czasu, do tego obciążoną karmicznie, ponieważ egoistyczne pragnienia, powodujące cierpienia dusz ludzkich, zrodzone są z braku realizacji w świecie materii. Nie pochodzą od elementalnego ducha, bo jego najwyższym osiągnięciem, a także całej Matki Przyrody, są przebłyski umysłu na poziomie ciała mentalnego, a to oznacza, że nie mogłyby generować w świadomości człowieka idei o tym, jaki Ideał Rozwoju ma wybierać.

Za popełnione przez człowieka grzechy odejścia od Boga nie mogą być odpowiedzialni również aniołowie, ponieważ te promienne istoty, podobnie jak elementalny duch, nie rozwijają się w aspekcie „Idea” i będąc formami życia Boskiej Realności, przejawionymi w ciałach, które składają się z energii czystego Boskiego Światła, na mocy Prawa Boskiej Miłości są powołane do zabezpieczania energetycznego wszystkich postanowień ludzkiej istoty, by miała możliwość wcielania w swojej aktywności tych planów życiowych, które rodzą się w jego zewnętrznej świadomości niezależnie od tego, czy są natury boskiej, czy też nie.

Już niejedną raz Nauczyciele Mądrości ostrzegali ludzkość przed demonami niosącymi odpowiedzialność za grzech pierwotny człowieka w ogrodzie Edenu, odsłaniając w swoich przekazach prawdziwą istotę i przyrodę demonizmu wywodzącego się nie ze stworzonego przez Boga Kosmicznego Wszechświata, ale z graniczących z nim światów Nieprzejawionego Chaosu.

Również dzisiaj, korzystając z danej przez Jedynego możliwości tego energo-

informacyjnego kontaktu, przypominamy wszystkim nosicielom ducha, że w Nieprzejawionym Kosmosie nie ma życiodajnego Jądra Twórcy, nie ma jego aktywności, skierowanej na tworzenie w Miłości i z Miłości od swoich stworzeń, zrodzonych na wzór i podobieństwo Boskiego Światła. I dlatego te wszystkie przestrzenie nazywane są nieprzejawionymi, przebywającymi w chaosie, gdyż nie ma Boskiego Planu i Boskiej Perspektywy rozwoju tych światów i w efekcie, nie ma również energetycznego zabezpieczenia aktywności istot, które uzyskały schronienie w tych sferach. Sfery Nieprzejawionego Chaosu na skutek braku życiodajnego jądra Miłości są wypełnione inną energią, ucieleśniającą ideę istnienia demonicznego życia. Idea demonizmu to pasożytność. Odżywiająca demony energia to energia cierpienia, a forma przejawiania, odzwierciedlająca ideał demonicznego istnienia, wyrażona jest przez bezlitosną walkę istot demonicznych o władzę, aby realizować Prawo Siły – stać się niepodzielnie panującym tyranem i napawać się bólem i cierpieniem wszystkich ofiar.

Ponieważ wibracja Świata Materialnego Fizycznej Oktawy planety Ziemia odpowiadającego najgęstszym warstwom materii duchowej, która została stworzona przez Boga w Przejawionym Wszechświecie, jest bardzo zbliżona do częstotliwości wibracji przestrzeni Nieprzejawionego Kosmosu na granicy zespolenia dwóch Realności – Boskiej i demonicznej – gdzie Światło płynnie przechodzi w Ciemność, zmieniając swoją jasność, przebywający w Przejawionej przez Stwórcę Realności materialnych podplanów przedstawiciele ludzkiego potoku życia, którzy jeszcze nie osiągnęli swojej boskiej realizacji, stali się przedmiotem agresji bezcielesnych istot demonicznych, zmierzających do zagarnięcia ościennych terytoriów, aby uzyskać dostęp do systemu energetycznego Wszechstwórcy w imię zrealizowania ich pasożytniczych zamiarów.

U każdego, kto zapoznał się z tym przekazem, może pojawić się pytanie, w jaki sposób istoty demoniczne mogły bezkarnie wtargnąć w przestrzeń Boskiego Wszechświata. Przecież nie istnieje nic potężniejszego od Mocy Wszechobecnego Stwórcy. Tak jest rzeczywiście, każda istota demoniczna, nawet najpotężniejsza, nie jest w stanie wytrzymać emanacji Boskiego Światła w bezpośredniej konfrontacji. Mówiąc o demonicznym ataku na człowieka, nie myślimy o otwartej agresji przedstawicieli światów Nieprzejawionego Chaosu. Demoniczni Hierofanci spełniają rzetelnie wymagania Prawa Połączeń Przyczynowo–skutkowych (Prawa Karmy), które reguluje relacje istot na granicy realności, aby nie ulec zniszczeniu przez potęgę Światła w odpowiedzi na swoją nieprawą aktywność.

Aby uzyskać dostęp do materialnej przestrzeni Przejawionego Wszechświata, wykorzystane przez nie zostało **prawo człowieka do samodzielnego określenia drogi swojego rozwoju**, darowane mu ze Źródła Wiecznego Życia. To prawo jest święte dla każdej boskiej istoty, a strzeże go Wielkie Prawo Kosmiczne. Jednakże wolna wola nie oznacza bezkarności i dlatego wszystkie boskie istoty ponoszą

odpowiedzialność przed Duchowym Praźródłem za jakość dokonanego wyboru. I jeśli ludzie przebywający w ogrodzie Edenu przyjęli propozycję duchów demonicznych, by skosztować owoców z Drzewa Poznania Dobra i Zła wbrew Woli Stwórcy, złamali Kosmiczne Prawo Boskiej Miłości i, będąc opętani przez obce modele istnienia, otworzyli dobrowolnie Bramę Swojej Realności dla demonicznych zastępów ze światów Nieprzejawionego Chaosu, stając się dla nich źródłem energii sprzeniewierzonego Boskiego Światła.

W ten sposób główne zadanie ataku demonicznego, skierowanego na ludzkość Błogosławionej Terry wcielonej w ogrodzie Edenu, zostało zrealizowane, a istoty demoniczne, wykorzystujące przeróżne sposoby kuszenia i uwodzenia, zawładnęły uwagą istoty ludzkiej znajdującej się na etapie samopoznania, posiadającej w odróżnieniu od aniołów i elementalnych duchów wolną wolę i prawo wyboru. Zaczęły stopniowo zmieniać świadomość człowieka, ukierunkowaną na ideały rozwoju, na demoniczny sposób bycia, głoszący ideę osiągnięcia stanu szczęśliwości w zależności od zaspokojenia ambicji materialnych, pretensji i pragnień. Taki właśnie sposób życia, wywodzący się z demonicznych koncepcji istnienia typu „Byt określa Świadomość”, leży u podstaw działalności współczesnej ludzkości, pogrążając jej przedstawicieli w otchłani cierpień wywołanych ciągłym zaliczaniem lekcji karmicznych jako skutku złamania przez nich Prawa Boskiej Miłości.

Drodzy Przyjaciele! Jakże często ludzkie istoty stojące na drodze przemiany duchowej używają słów „grzech pierworodny”, nie wiedząc nic o jego istocie. Niektórzy, próbując objaśnić jego znaczenie, mylnie zakładają, iż grzechem pierworodnym jest sam fakt wcielenia człowieka w materialnym świecie Fizycznej Oktawy Planety Ziemia, zapominając o tym, że cały Kosmiczny Wszechświat został stworzony przez Boga i stanowi jego przejawione, wielomaterialne i wielopoziomowe ciało – sferą Obecności Boskiej Świadomości Jam Jest. Inni za grzech pierworodny uznają fakt ubrania duszy w cielesne szaty w momencie narodzin człowieka na Ziemi, uznając za prawdziwe jego bezcielesne istnienie w Niebiosach, nie przypuszczając, że Bóg stworzył ludzi w świecie materialnym, aby za pośrednictwem ich rąk i nóg realizować swoją aktywność i wprowadzić w tej przestrzeni Prawo Boskiej Miłości. Jeszcze inni, niech Pan wybaczy im takie myśli, nazywają grzesznikami wszystkie istoty, przebywające w fizycznych przestrzeniach waszej planety, wyznaczając jej rolę osadnika kosmicznego lub jeszcze gorzej, więzienia Wszechświata, gdzie trafiają wszyscy ci, którzy naruszyli Wolę Boga, zapominając o tym, że zgodnie z Boską koncepcją realności Bytu **„Realność Świadomości określa Realność Bytu” (Prawo Boskiego Lustra)**. Piekło i Niebo stanowią zaledwie skutek stanu świadomości człowieka, lecz na pewno nie Stwórcy, który stworzył taką Boską Realność, gdzie nie ma miejsca dla cierpienia i wszystkiego, co nie jest Miłością.

Otóż, jak zresztą już zostało powiedziane, grzech pierworodny w prawdziwie Boskim znaczeniu jest niedoskonałością spowodowaną przez człowieka na skutek

naruszenia Woli Boga i Prawa Boskiej Miłości. Właśnie utożsamienie się z nieboskimi modelami postępowania i przyjęcie ich za podstawę sensu swojego istnienia prowadzi do upadku Punktu Bytu Świadomości Formy Życia boskiej rzeczywistości na ten poziomy, gdzie demoniczne istoty, infekujące człowieka na dane modele postępowania, uzyskują swoją przejawioną obecność. Nasuwa się pytanie – jak w takim razie przejawia się upadek Punktu Bytu Świadomości, jeśli człowiek jak był stworzony w świecie materii, tak w niej pozostał, z jednym wyjątkiem – otaczający go pierwotnie stan Raju po popełnieniu grzechu pierworodnego zamienił się w Piekło? Odpowiedź jest tylko jedna i łatwo zrozumie ją każdy z was, gdy porównamy położenie Punktu Bytu Świadomości człowieka przebywającego w Raju, do momentu popełnienia grzechu pierworodnego, z położeniem tego Punktu u człowieka po tym, jak został wygnany z Edenu.

Aby określić Punkt Bytu Świadomości ludzkiej istoty do momentu grzechu pierworodnego, przypomnijmy, co na ten temat mówi się w najważniejszym dokumencie historycznym chrześcijaństwa – w Biblii. Dokument ten głosi, iż Adam i Ewa, symbolizujący Męskie i Żeńskie Początki całej ludzkości, do momentu popełnienia grzechu byli całkowicie zdrowi, wiecznie młodzi, przebyli w wyższych stanach szczęścia i zgodnie ze wspomnianym Prawem byli otoczeni rajsą rzeczywistością, gdyż zaprawdę Realność Świadomości kształtuje Realność Bytu. Czy nie do tych samadycznych stanów błogości wiecznego życia, wywołanych przebywaniem świadomości duszy w przestrzeniach Nirwany lub Raju, dążą nie tylko ci, co wstąpili na drogę duchowego Oświecenia, lecz każda żywa ludzka istota?

Ludzie przebywający w Raju posiadali różne zdolności paranormalne, a główną na posłuchaniu głosu Boga, który ustanowił dla przedstawicieli ludzkiego potoku życia podstawowe zasady postępowania w Boskiej Realności, a mianowicie: nie próbować owocu z Drzewa Poznania Dobra i Zła, lecz spożywać je z Drzewa Wiecznego Życia. Czy nie o takiej potędze marzą dzisiaj ci, którzy dążą do uzyskania prawdziwego boskiego prowadzenia i boskiej kontroli, zmęczeni niezliczonymi i nieskończonymi przejściami przez te same sytuacje życiowe spowodowane ślepym kręceniem się w „kole” lekcji karmicznych Pana Samsary?

Pierwsi ludzie, przebywający w ogrodzie Edenu, oprócz jasnosłyszenia posiadali również zdolność jasnowidzenia, ponieważ oglądali i rozmawiali nie tylko z przedstawicielami form życia Boskiej Realności – aniołami i elementalami, lecz i z istotami demonicznymi, które uosabiał przywołujący do popełnienia aktu odejścia od Boga – Wąż, odniesiony w Biblii do Drzewa Poznania Dobra i Zła, które stanowiło symbol granicy połączenia dwóch Realności: Boskiego początku i Nieprzejawionego Chaosu, przy której, jak już mówiliśmy, wcześniej rozproszone Światło płynnie przechodzi w Ciemność. Czy nie o takiej możliwości marzy większość przedstawicieli rasy, którzy stanęli na drodze duchowej przemiany swojej świadomości, aby uniknąć wielu błędów karmicznych, które są skutkiem braku doświadczenia rozróżnienia? Często dążący ku Dobru ludzie, nie rozumiejąc praw-

dziwej istoty tego, co się dzieje w otaczającym świecie, nie zauważają, że przemienili się w siłę tworzącą Zło, ponieważ poprzez swoje iluzoryczne postrzeganie Dobra zaczęli brukować drogę do piekła innym ludzkim istotom, tworząc sobie coraz większą Karmę.

Reasumując, do momentu popełnienia grzechu pierwotnego ludzie pierwotni znajdowali się w jednej stworzonej przez Boga przestrzeni materialnej Boskiej Realności – w ogrodzie Edenu. Wiecznie młodzi, posiadali różne zdolności paranormalne nieprzypadkowo, ponieważ stan ich świadomości odpowiadał panującym rajskim warunkom życia (Prawo Boskiego Lustra). Punkt Bytu ich Świadomości znajdował się w tym właśnie miejscu, gdzie kierują go teraz wszyscy dążący do oświecenia – w Centralnym Czakramie ludzkiej duszy, stanowiącej projekcję świetlną – odbiciem – Ducha. Innymi słowy, wszyscy przedstawiciele ludzkiego potoku życia przebywający w Raju byli **Oświeconymi Istotami (!)**, ponieważ Punkt Bytu przebywał w stanie jedności z ich Boską pierwotną naturą i znajdował się w duchowym centrum ich własnego systemu energetycznego. Taki właśnie stan jedności, dopóki był obecny u ludzi wywołany skupieniem uwagi na spełnieniu Woli Boga (nie kosztować owoców z Drzewa Poznania Dobra i Zła), czynił ich nieosiągalnymi dla obcych inicjacji, a materialne otoczki świadomości – mentalne, subtelne i elementalne ciała – wolne od demonicznych pasożytów, niemogących istnieć w czystym promiennym Boskim Świecie, którego niesprzeniewierzonym przewodnikiem, którym w tym momencie samoświadomości był człowiek.

Co się stało z Punktem Bytu Świadomości ludzi po przyjęciu przez nich propozycji wychodzącej ze strony obcej siły, powodującej przełączenie ich uwagi z Boskiego Ideału Rozwoju na demoniczne modele istnienia? Stracili tożsamość i połączenie z centrum duchowym, znajdującym się w Centralnym Czakramie, poprzez który nawiązywane jest energoinformacyjne połączenie Duszy z Duchem. Bezpośrednio ich „upadek” nastąpił przez utożsamienie się z niskowibracyjnymi modelami bytu istot demonicznych, przez które został opętany i zepchnięty na poziom niżej usytuowanych centrów energetycznych – Manipury, Swadhistany, Muladhary – niższych zasad elementarnej duszy, odpowiadających stanowi świadomości zwierząt.

Dzięki takiej zmianie utożsamienia demoniczne istoty przedostały się w otoczki mentalne zewnętrznej świadomości człowieka – w jego mentalne, elementarne i subtelne ciała – przejęły władzę nad ludzką aktywnością i zaczęły wykorzystywać ją dla osiągnięcia swoich demonicznych ideałów rozwoju. Jak już mówiliśmy, demony nie mogą przebywać w czystym Boskim Świecie. Mogą natomiast przejawiać się w świetle zniekształconym, sprzeniewierzonym, stanowiąc w zasadzie przyczynę i istotę tego sprzeniewierzenia i kształtując „niedoskonały” wzór człowieka. I w efekcie, zgodnie z Prawem Boskiego Lustra, aktywność tego niedoskonałego wzoru ludzi spowodowała stworzenie podobnej, niedoskonałej przestrzeni ich

przebywania, która stała się światem niskowibracyjnym, równoległe i jednocześnie istniejącym razem z rzeczywistością Edenu. Ten świat nazywamy demonicznym lustrzanym odbiciem. Upadek Punktu Bytu Świadomości człowieka, zainfekowanego przez wirus Kosmozła, wywołał jego przyspieszoną degradację i zezwierzęcenie, ponieważ po utracie boskiego kierownictwa i boskiej kontroli człowiek przestał wiedzieć, co czyni, i przestał postępować jak przystało na formę Życia boskiej rzeczywistości. Przebywając w światach równoległych, stworzonych według wzoru i podobieństwa obcego mu Geniusza, kierowany przez wolę demoniczną, człowiek przemienił się w uczestnika walki o władzę i materialne bogactwo, w którym zwycięzca otrzymuje prawo, by być bogiem (demonicznym) w tym świecie.

Nakłaniając człowieka do wyparcia się Boga, opanowujące go istoty demoniczne nie tylko wpłynęły na to, że człowiek pogrążył się w niższych poziomach stanu zwierzęcego, lecz i wzmacniając w nim demoniczną transmutację i niewolnicze uzależnienie od materialnych warunków istnienia, wzmacniali swoje pozycje na poziomie każdego z dolnych centrów jego systemu energetycznego. W ten sposób całkowicie opanowały jego uwagę, aby punkt bytu świadomości ofiary nigdy nie był w stanie podążyć do góry, do swojego pierwotnego stanu utożsamienia się z Boskim Duchem.

Na przykładzie każdego z energetycznych centrów odpowiedzialnych za stan materialnych przewodników zewnętrznej świadomości człowieka i aktywowanych w nich poprzez obce istoty procesów transmutacyjnych, rozpatrzmy dynamikę zmiany jakości świadomości ludzkiej istoty, zaczynając od tego momentu, gdy poprzez elementalnego ducha zostały uruchomione trzy Niższe Zasady jego biochemicznego organizmu. W naszych rozważaniach będziemy pamiętać o zadaniach samopoznania, stających przed człowiekiem boskiej rzeczywistości i o wszystkich skutkach grzechu pierworodnego, dzięki którym demonom udało się zawładnąć ogniskiem duchowej uwagi jednostki i zablokować je na poziomie tej Niższej Zasady swojej pasożytniczej obecności.

Zacznijmy od Centrum Energetycznego Muladhara. Mówiąc o centrach energetycznych, należy rozumieć, że stanowią Ogniska Świadomości, którymi zostają obdarzone wszystkie formy Życia boskiej rzeczywistości w momencie ich stworzenia, przechowujące doświadczenie przejawu boskości Ducha Świętego.

Otóż elementalny duch, który stworzył Adama z prochu na poziomie Niższej Zasady Muladhary, potrafił nie tylko zachować podstawę życia biochemicznego organizmu, przechodząc z jednego królestwa do drugiego, ucząc się sztuki adaptacji i przetrwania w otaczającym świecie, ale i rozwinąć ją do stanu ciała elementalnego – najwyższego osiągnięcia całej Matki Natury w sferze tworzenia form. Ciało elementalne zostało obdarzone wszystkimi możliwymi narządami zmysłów, wewnętrznymi systemami, posiadającymi funkcję homeostazy i zdolnymi do działania (na razie instynktownego) w warunkach świata materialnego.

Zadaniem samouświadomienia ludzkiej duszy stworzonej przez Iskrę Boskiej Świadomości Jam Jest (Ducha) w imię wykonania indywidualnego planu swojego rozwoju ewolucyjnego, była konieczność przemiany Niższej Zasady w Wyższą i zamiany instynktownego programu przetrwania na świadome działanie, skierowane na nieskazitelne wykonywanie Praw Kosmicznych, aby w swojej aktywności zdobyć doświadczenie czystości i świętości pozwalające stać się rozumnym przewodnikiem Woli Wszechstwórcy.

Inwazja istot demonicznych w system energetyczny duchowej jednostki na poziomie czakry Muladhary sprawiło, że zamiast wcielać Dążenie do Dobra i Czynienie Dobra, „nosiciel” prawa Wieczności zdegradował się do poziomu istoty zwierzęcej. Kierowany wolą demoniczną, stając na drodze odstępstwa od wiary, człowiek zaczął się przemieniać w mądrego drapieżnika walczącego z podobnymi sobie o „miejsce pod słońcem”. W dniu dzisiejszym ci przedstawiciele planetarnej rasy ludzi, których dominanta rozwoju jest zablokowana poprzez istoty demoniczne na poziomie centrum energetycznego Muladhara, przebywają w ciężkich a często nawet w piekielnych warunkach istnienia, zostają zmuszeni do ciągłej walki z innymi o swoje życie, o swoją niezależność w społeczeństwie, o zachowanie bezpieczeństwa swojego majątku itp.

Sobowtór demoniczny Muladhary, występujący jako obce ognisko świadomości w polu energoinformacyjnym człowieka, który poznał grzech pierworodny, nazywa się Atala. Zazwyczaj główną cechą ludzi znajdujących się we władzy istot atalicznych, oprócz nieposłuszeństwa wobec Woli Boskiej, jest ich nieczystość w stosunkach z innymi osobami oraz niekończące się zabiegi o „próżność” wypełniające ich przestrzeń życiową beznadziejnością i lękiem o dzień jutrzejszy, osłabiające ich energetycznie. Dlatego duchowe jednostki, które uświadomiły sobie potęgę demonicznych pasożytów, nie chcąc dłużej tolerować ich w swoich strukturach pól, uciekły się do praktyk „nieczynienia czegokolwiek” stosując medytacyjną pasywność i inne skrajne środki pokory i umartwiania ciała, próbując uwolnić się od tej niszczycielskiej, obcej obecności.

Włączając drugą Niższą Zasadę, odpowiadającą centrum energetycznemu Swadhistana, elementalny duch ukształtował prymitywną sferę odczuć i stworzył system moczościowy przyszłego człowieka, pozwalający mu rozwiązać problemy przedłużenia rodu. Nie zważając na to, że zwierzę mogło kierować się powstałą u niego sferą zmysłów, jego prawo wyboru i wolności samookreślenia zostały ograniczone prawami natury, których działanie było skierowane na ciągłe doskonalenie się genotypu formy zwierzęcej, rozwijajnie jej w gatunkach, w rodach i generacjach do poziomu ludzkiego organizmu.

Zadanie samopoznania człowieka, przebywającego do momentu popełnienia grzechu pierworodnego w najbardziej gęstych, niskowibracyjnych warstwach Boskiej Realności Przejawionego Wszechświata w ogrodzie Edenu, obejmowało konieczność rozwoju sfery prymitywnej zmysłów zwierzęcia, całkowicie uzależnio-

nego od sił przyrody, w niezależne, wypełnione uświadomieniem boskiego prawa Wolności Duchowej ciała bezwarunkowych i ofiarnych uczuć, darujące ludzkiej istocie możliwość osiągnięcia świadomego doświadczenia tworzenia Ducha, skierowanego na ewolucyjną przemianę (boską transmutację) otaczającego świata z pomnożeniem w nim Piękna i Harmonii. Do tego doświadczenia wnosi życie wspólny cel Mężczyzny i Kobiety podążania drogą Połączenia i Twórczego Wzajemnego Dopełnienia Początków, aby stać się stwórcami swojego losu ewolucyjnego oraz stwórcami nowych boskich przestrzeni i wszechświatów.

Przenikanie istot demonicznych do systemu energetycznego człowieka i stworzenie przestrzeni swojego pasożytniczego bytu w jego materialnych przewodnikach świadomości na poziomie Svadhithany spowodowało powstanie w ciele subtelnym duchowej jednostki sfery emocjonalnej, poprzez którą zaczęła reagować (wewnątrz i na zewnątrz) na zaspokojenie lub brak zaspokojenia swoich ambicji i egoistycznych pragnień, poprzez to wyrażając niewolnicze uzależnienie od warunków materialnych istnienia. Od tego momentu stany miłości lub nienawiści, radości lub żalu, szczęścia lub smutku człowieka zależały od tego, na ile wygodne i upragnione dla jego demonicznych gospodarzy są zmiany, które zaszły w otaczającym go świecie. Jako skutek zmiany duchowego tworzenia w ramach ustalonego Boskiego Porządku, w życiu zainfekowanych przez wirus Kosmozła ludzie pojawiła się bezkarność, rozwiązłość seksualna i degradacja moralna, co pociągnęło za sobą cierpienia jako zapłatę za niepohamowane dążenie człowieka, by za każdą cenę realizować w swojej aktywności ideał szczęścia narzucany przez demony.

Demonicznym przeciwieństwem Svadhithany jest Antyczakra Witała. Aby przezwyciężyć oddziaływanie istot witalicznych, wywołujących przeróżne niskowibracyjne pragnienia materialne i pożądliwe, jednostki duchowe, dążące do oświecenia, pozostawiali ludzkie społeczeństwo i wybierali samotność, skazując się na surowy ascetyzm, rezygnując z realizacji seksualnych z przedstawicielami wzajemnie uzupełniającego początku.

Następnej Niższej Zasadzie odpowiada Centrum Energetyczne Manipura, po aktywacji którego duch elementalny, oprócz uzyskania możliwości przemieszczenia w przestrzeni, ukształtował ciało mentalne organizmu biochemicznego, wyposażając go w wiedzę o tym, jak orientować się w otaczającym świecie, zdobywać pożywienie, unikać niebezpieczeństwa, uzdrawiać się i o wszystkim innym, co pozwoli mu zrealizować program przetrwania w zadowolającym stopniu.

Jednakże, ponieważ duch elementalny jest pozbawiony takiego aspektu rozwoju jak „Twórczość Myślowa” (który posiada tylko dusza ludzka), wszystkie zdolności umysłowe istot należących do Królestwa Przyrody będą nazywane tylko przeblaskami umysłu, pozbawionymi jakichkolwiek przeblasków intelektu.

Główne zadanie duchowego samouświadomienia ludzkiej Duszy na drodze ewolucyjnej przemiany Niższej Zasady w Wyższą polegało na tym, by przebliski

umysłu Adama, powstałego z prochu, rozwinąć do stanu intelektu – rozumianego jako zbiór definicji i kategorii pojęciowych opartych na doświadczeniu przeżyć wewnętrznych i odczuć, które pozwoliłyby człowiekowi opanować logiczne zasady zrozumienia Świata i z tego poziomu prześledzić ogólne zależności w rozwoju Wszechświata, jak również swoją bezpośrednią rolę we wcieleniu planów Boga na planecie Ziemia. Jeśli zwierzę opanowało działanie podyktowane przez potrzeby swojego ciała, człowiek miał nauczyć się przejawiania swojej duchowej przyrody, której główną cechą jest Promienność – obdarowywanie swoim Światłem innych istot dla ich dobra. Właśnie takie świadome ukierunkowanie umysłu na bezinteresowne służenie Bogu i wszystkim jego stworzeniom poprzez układanie własnych planów wniesienia boskości do otaczającego świata, dałoby nosicielowi światła możliwość uzyskania indywidualnego doświadczenia Przejawu Boskości i stworzyło sprzyjające warunki transmutacji alchemicznej jego intelektu w Wyższy Umysł Bogoczłowieka nowej rasy planetarnej.

Inwazja istot demonicznych w system energetyczny człowieka na poziom czakry Manipury spowodowała pojawienie się u ludzi skrajnego egoizmu, co przemieniło człowieka w istotę stawiającą swoje ambicje życiowe ponad wszystko w świecie i dążącą do tego, by zmusić ten świat do służenia swojemu „ego”.

Na obecnym etapie rozwoju ludzie, których Punkt Bytu Świadomości jest zablokowany przez demoniczne istoty na poziomie centrum Manipury, nie są w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności za swój los i kierować nim zgodnie z wybranymi ideałami rozwoju, ponieważ utraciwszy zdolność jasnego zrozumienia tego, co się dzieje naokoło, przemienili się w bezradne szczapy miotane przez rozszałale fale. Jeśli człowiek nie jest w stanie planować swojego życia i podporządkowywać go Prawom Kosmicznym, przemieniając się w źródło sprzeniewierzonego Boskiego Światła i jednocześnie – w dawcę dla istot demonicznych, w jego życie ingerują Władcy Karmy, stając się Władcami jego Losu i tworząc mu właśnie takie sytuacje życiowe, które pomogłyby człowiekowi uświadomić zgubność jego aktywności, niezgodnej z Boskim Prawem, i zaprzestać jej, by skierować swe wysiłki na realizację Woli Boskiej. Wtenczas, aby ten człowiek spłacił swoje długi karmiczne, wbrew istniejącemu prawu do samodzielnego kształtowania przez człowieka swojego losu, w jego życiu pojawiają się przeróżne, nieplanowane przez niego choroby i problemy.

Demoniczna antypoda Manipury ma nazwę Sutała. Zazwyczaj główną cechą ludzi znajdujących się we władzy istot sutałicznych, oprócz wewnętrznego mentalnego niepokoju, wywoływanego ciągłą walką między tysiącami demonicznych larw – drobnych „Ja” człowieka – o prawo sterowania jego uwagą, powodujących niekończący się zamęt umysłu, jest zdolność do przemocy w stosunku do innych istot. I nie jest ważne, w jaki sposób tego się dokonuje – myślą, słowem, stanem lub uczynkiem, skierowanymi na osiągnięcie i realizację własnych egoistycznych planów i ambicji. Oto, dlaczego istoty na drodze

rozwoju duchowego, aby uwolnić się od obecności demonicznej na poziomie Manipury i uzyskać możliwości utożsamienia się z Czakramem Centralnym, a to można osiągnąć tylko w jeden sposób, zatrzymaniem wewnętrznego dialogu niekontrolowanego umysłu – skazali siebie dobrowolnie na wielogodzinne medytacje, obfitujące w przeróżne praktyki koncentracji lub skupienia uwagi na jednym punkcie przestrzeni.

W ten sposób, gdy prześledzimy dynamikę grzechu pierwotnego świadomości ludzi i wykryjemy stworzony przez nich niedoskonały „obraz siebie”, od razu nasunie się pozornie logiczny wniosek, że wszystkie ludzkie istoty, które stoją na drodze do własnego Oświecenia, nie mają innego wyjścia, jak tylko podjąć bezlitosną walkę ze zniewalającymi je istotami demonicznymi, blokującymi Punkt Bytu Świadomości człowieka zainfekowanego wirusem zła, na niższych poziomach jego zewnętrznej Świadomości i utrzymującymi ją tam, nie pozwalając na powrót do stanu utożsamienia się z Czakramem Centralnym, aby uwolnić się od ich pasożytniczej działalności, uniemożliwiając ludzkiej działalności wskrzeszenie Boskiego kierownictwa i Boskiej kontroli. Współczesna ludzkość idzie właśnie tą drogą skruchy za popełnione grzechy i uwolnienia struktur swoich pól od obecności demonów, co jest praktykowane w różnych szkołach ezoterycznych praktyki Oświecenia, wymagających od praktykujących medytacyjnego odosobnienia, ascetyzmu i ograniczeń dla ciała fizycznego w celu zwiększenia wewnętrznej mocy i na skutek tego – uzyskania potęgi energetycznej.

Uznając konieczność zamiany stanów zamroczenia umysłu, wywołanego przez opętanie demoniczne, w których teraz przebywa przerażająca większość przedstawicieli ludzkiego potoku życia, na oświecone stany duszy należy jednak zastanowić się, na ile skuteczne są wykorzystywane obecnie istniejące praktyki Oświecenia.

Wyobraźcie sobie, chociaż na chwilę, że wszyscy, co do jednego, przedstawiciele rasy planetarnej wypowiadają wojnę istotom demonicznym i ukrywają się przed światem w medytacyjnym odosobnieniu, rezygnując ze współdziałania z innymi ludźmi. Kto w takim razie będzie budować dla nich pomieszczenia świątynne, kościoły i meczety? Kto będzie hodował dla nich żywność, szył ubrania itd.? I, wreszcie, najważniejsze, jeśli każdy człowiek w imię własnego Oświecenia zapagnie połączyć energię Jang (męską, aktywną) i Jin (żeńską, pasywną) wewnątrz siebie, odzęgając się od sojuszu z wzajemnie dopełniającym Początkiem w swojej zewnętrznej działalności, ponieważ problem zachowania energii seksualnej i jej wykorzystania do aktywacji wyższych centrów będzie miało charakter priorytetowy – kto zatem będzie kontynuować rodzaj ludzki i udoskonalać bank pamięci rasy planetarnej? Jest oczywiste, że stosowanie podobnych praktyk oświecających, uwalniających praktykującego od obecności demonicznej nie obiecuje nic dobrego całej ludzkości, ponieważ podważają same podstawy życia – tego życia, które dał człowiekowi Bóg.

Drodzy przyjaciele! Dzisiaj przed wami – przed tymi, którzy czytają te słowa – pojawiła się zbawienna możliwość uchylecia tej zasady, która przez wieki ukrywała przed ludzkim wzrokiem promienne zarysy Prawdy, przedstawiające światu pierwotną istotę kosmicznego Misterium Oświecenia na wszystkich planach i podplanach form Życia Boskiej Realności.

Właśnie dzisiaj, dzięki pozytywnym zmianom zachodzącym w stanie świadomości rasy planetarnej, otwartej na nową wiedzę o kształtowaniu się człowieka w momencie ewolucyjnym „tu i teraz”, powstała możliwość przekazania tej wiedzy, aby wyświetlić wszystkie iluzoryczne wyobrażenia uniemożliwiające Poszukującym i Idącym poznanie swojej boskiej pierwotnej istoty oraz osiągnięcie całościowego poglądu na odwiecznie istniejącą w Kosmosie ewolucję Boskiej Świadomości Jam Jest, której nosicielem fragmentu – jej Iskry – jest ludzka istota.

Drodzy przyjaciele! Nabierzcie odwagi i na jakiś czas zapomnijcie o wszystkich waszych starych wyobrażeniach o sensie Duchowego Oświecenia, no bo jak można pomieścić w swoim naczyniu nową wiedzę, jeśli jest przepelniona przestarzałą informacją ezoteryczną?

Spójcie na Oświecenie oczami Wieczności jako na jedną z płaszczyzn Boskiej Miłości, jako na jedną z wielu jakości boskich, zrodzonych w Źródle Wiecznego Życia poprzez wzajemnie dopełniającą się aktywność Ojca i Matki Przedwiecznych, i zobaczycie, że ta jakość nie zakłada żadnej walki i przeciwdziałania wobec istot przyrody demonicznej tylko dlatego, że w Centrum Duchowym Wszecznego Stwórcy ich po prostu nie ma i być nie może, ponieważ tu nikt nie wie o sprzeniewierzeniu się Boskiemu Światłu, gdyż istota Boga jest zawsze ta sama – to Miłość, która stanowi główną przyczynę stworzenia Przejawionego Świata.

Wszystko, co zostało stworzone przez Stwórcę w Miłości i z Miłości do swoich stworzeń, jest realne. Dlatego wszystkie światy i przestrzenie stworzone przez potęgę Promiennego Światła nazywane są Boską Realnością i reprezentują sfery Obecności Boskiej Świadomości Jam Jest, a istoty niosące w sobie Iskry Boga – formami Życia Boskiej Realności nie zależnie od tego czy jest światem materialnym czy przestrzenią należącą do warstw materii duchowej o wyższej częstotliwości wibracji ich ciała – świadomości są wolne od obecności demonicznej.

Proszę, wróćcie ponownie do biblijnych opisów Boskiego Wszecznego Świata i procesu stworzenia przez Boga wszystkiego, co istnieje na planecie Ziemia, wszystko powinno być dla was oczywiste, że pierwsi ludzie do momentu swojego grzechu pierwotnego już posiadali doświadczenie jasnosłyszenia, jasnowidzenia, boskiego prowadzenia, wieczną młodość itd., które od czasów Buddy udało się częściowo sobie rozwinąć tylko nielicznym mistrzom Oświecenia. Nasuwa się pytanie, jeśli ludzkie indywidualności, przebywające w ogrodzie Edenu, były już istotami Oświeconymi, ponieważ nie miały negatywnej karmy i przeżywały ciągle stany bezgranicznego szczęścia i błogości połączenia z Bogiem (nie bez przyczyny miejsce to było nazywane Rajem, gdyż Raj właśnie stanowi przestrzeń należącą do światów

Boskiej Realności), to czym w takim razie jest istota tej boskiej jakości? I jakie modele postępowania zakładał Stwórca dla ludzi do momentu ich opętania przez istoty demoniczne, by mogli opanować potęgę Oświecenia? Innymi słowy, jeśli realizacja boska w Aspekcie jakości boskiego Oświecenia (40. promień Ducha Świętego) nie zakłada uwolnienia od karmy, to oznacza, że istnieje inny sens i znaczenie tej płaszczyzny Boskiej Miłości. Jaki?

Ponieważ wszystkie stworzenia posiadają właściwości i stany Stwórcy, który ich stworzył (Prawo Wzoru i Podobieństwa), to człowiek, uznając swoje duchowe pierworództwo i dążący do jego przejawu, powinien na początku personifikować, czyli rozpoznawać w Obrazie Siebie Samego te jakości, które są zgodne z przyrodą Boskiego Światła – Iskrą Boga, obecną w Tajemniej Czaszy każdej istoty boskiej realności.

Prawdziwe rozumienie Oświecenia pozwala Słonecznej Duszy wyruszać we wspaniałą podróż w głąbiny swojej pierworodnej duchowej istoty, aby odkryć w swoim Wewnętrznym „Jam Jest” Obecność Boskiej Świadomości, rozpoznać, jakie energie i jakości Ducha ją reprezentują, stać się z nimi jednością, czyli osiągnąć stan maksymalnego utożsamienia się z tym Wewnętrznym Światłem, które ożywia człowieka wewnątrz. To nie jest abstrakcyjne Światło, o którym często wspominają ziemscy Mistrzowie Energii. Tworząc swoją kopię świetlną – duszę ludzką – Duch obdarzył ją dwunastoma centrami energetycznymi (7 aktywnymi i 5 pasywnymi) – ogniskami swojej Świadomości – 12 pełnymi, kształtującymi ciało energetyczne człowieka i zawierającymi skomplikowaną wiedzę o doświadczeniu boskiego przejawiania Ducha w Aspekcie 12 jakości Boskiego Światła. Właśnie Obecność tej Wiedzy – w całokształcie jej 12 płaszczyzn, z których każda będąc substancją energoinformacyjną posiada swój niepowtarzalny aromat, melodię i kolor – zgodnie z Indywidualnym Planem swojego rozwoju ewolucyjnego, człowiek powinien odkryć i uczynić swoim subiektywnym dorobkiem, swoją subiektywną sferą wiedzy. Świadectwem sukcesu będzie aktywizacja wszystkich centrów oraz osiągnięcie stanu Oświecenia jako skutku rezonansowego połączenia duszy z Duchem.

Ponieważ ewolucja zakłada ciągle doskonalenie doświadczenia przejawiania boskości, które stanowi fundament wstąpienia hierarchicznego każdej Świadomości boskiej realności, to doskonalenie uzyskanego doświadczenia w Aspekcie Promienia Oświecenia Życia pobudza formy Życia boskiej realności, które już osiągnęły pierwotny rezonans ze swoją duchową istotą, do poszerzenia skali zmysłowego postrzegania Wewnętrznego Światła do poziomu granic Boskiej Triady Ciał Ducha. Ten proces utożsamiania się jest nieskończony, ponieważ z poziomu rozumienia Wyższego Świata stawać się Oświeconym oznacza nie tylko uświadamiać sobie swoją boską realność i poznawać siebie w Obecności Iskry Boga, ale i zamienić się w niestrudzonego badacza Boskiej Świadomości Jam Jest, mieszcząc w sobie nowe stany jakościowe Ducha Świętego, odpowiadające wyższym planom

Bytu. I tak w nieskończoność przechodzące z jednej sfery boskiej Świadomości Jam Jest w następną, aż do całkowitego połączenia wznoszącej się indywidualności Boskiej Świadomości Jam Jest Ja ze Źródłem Wiecznego Życia.

Niech będzie błogosławiony każdy szukający Oświecenia i złączenia się z Bogiem w swojej Wewnętrznej Obecności, aby stać się Bogiem w działaniu.

Niech będzie błogosławiony każdy dążący do ubóstwienia zewnętrznej przestrzeni swojej Obecności i wypełniający swoją aktywność oświeconymi stanami Boskiego Ducha.

Niech będzie błogosławiony ten, kto osiągnął świadomość Buddy i pomaga wszystkim kulturom i religiom uzyskać swoją całościowość i jedność, ponieważ „był czas na rzucanie kamieni i przyszedł czas te kamienie zebrać”, utożsamiając się ze Światłem wiedzy, przekazanej ludziom przez Wielkich Oświeconych, którzy przyszlizli na waszą planetę w różnych czasach i epokach, przemieniając je w perły swojego doświadczenia przejawu boskości.

*Władca Wajwaswatu –
Manu piątej rasy planetarnej*